



Kroniki ziemi ciechanowskiej

W starości przyszłość

Drzewiej bywało, natenczas nie bywa, jako dziadowie nasi mawiać zwykli. I tedy mnie, kronikarzowi, na dictum takie godzić się wypada, albowiem drzewiej zegary wolniej jakoś czas odmierzają. Zali starości to objawy, ale nadążyć nie mogę. I po wtóre wam wiedzieć dano, a mi nie – kto rządcą włości ciechanowskich, gołymińskich i gruduskich się ostał. Stefko z Pawłowa, czy Artur Fraczek? Adaśko Komorek, czy Przemko Książę? Pietrek Markowicz, czy Jacko Stelaz? Wieszczę mi jeno zostaje, przeto wieszczę – po trzykroć pierwej wymienieni.

A nie godzi się to! Wszak wy boomerzy – tako dziatki nasze zakrzyknąć raczą. Alchemicy wszak cyfrowy papirus wynaleźli, przeto machinę komputerową uruchomić wam trzeba i słowa wielce wymowne – ciechpress.pl – na magicznej tabliczce z alfabetem wystukać. Natenczas internet wszak krążganek oświaty niesie. Do młodzieży Rzeczpospolita należy.

Zaiste do młodzieży. Król wiosen kopę i pół tuzina ma za ledwie, a kanclerz na stulecia dopiero półmetku. O królu byłym wspomnieć nie wypada. Jeno marszałek młodość pożegnał roków temu mniej. Jako i książę mazowiecki, lecz za to namiestnik jego od drugiej strony roki rachować może.

Kasztelan ziemi ciechanowskiej jeszcze mniej ich wtenczas naliczy, a pośród rządców i merów w kasztelanii trzech jeno jeszcze kryzysu wieku średniego nie uświadczyło. Rajców młodych na ziemi ciechanowskiej posucha – na palcach rąk dwóch porachować sposób. Albo jednej, od rachowania sposobu zależy. Kto przeto honoru młodzieży broni? Jeno Jarko, rządcą ziemi sońskiej i rajców paru, a najmłodszy z nich wiosen ma jedną z trzech części kopy. Czy tedy do młodzieży ziemia sońska jeno należy? Czy

i gród ciechanowski, gdzie rajca najmłodszy, a i mer jeszcze włos siwego nie widział? A skoro młodych szukać trzeba, znak to czego?

Takie to refleksje u progu nowego, gdzie starego kresu próżno wypatrywać. Jako i w królestwach dalekich, gdzie i władcy wiekiem słuszni, i waśnie stare. Na starego króla Jankesów stary pretendenc lypie, na starego pretendenta kanclerz też nasz niemłody z podziwem wypatruje, stary car Moskali ze starymi demonami walkę toczy, a Hebrajczycy wojnę odwieczną z Arabami i Persami prowadzą. Stara Orłów reprezentacja jako nowa lepsza, stare rydwany dłużej jako nowe służą, a stara bida bardziej, niż nowa pożądana. Starość nie radość?

Ano radość! Natenczas łaska boska wszak spłynęła na starego rządcę byłego ciechanowskich włości wiejskich Marka z Kiwit, co w nietaskę popadł roków temu jeden, a amnestya akweduktów kwestyi dotyczyła. I ucieszył się wielce Marko, albowiem sakwą potrząsać nie musi, coby dukatów dobyć, a i akweduktów nigdy za wiele. Intencje wszak ważne, nie biurokracya, choćby i mawiali, że nimi piekło wybrukowane.

A i (nie)poseł Maciej Bródka rad w najlepsze, albowiem na dywanik zawezwany, coby sankcje posłyszeć, do wiadomości ich przyjąć nie raczył i za represye uznać zapragnął. Jako i kompan jego w radosnej tej zabawie Mario z Sochaczewa.

Bawią się przeto starzy (Pegazusem) i wiecu trzeciego wypatrują, coby dukaty europejskie liczne obaczyć. A młodym zaś zgryzota, wiosny odwrót, chałupy drogie, ehiński-polski rydwan elektryczny domniemany i brak bicykli grodowych roku pańskiego bieżącego. Wakacyi próżno wypatrywać, dukatów miliardy z grodu brukselskiego starzy przejęli, a w telewizyi nihil novi. Nie dziw przeto, że Dzień od Okowity Ascezy uznania ci u nas nie zdobywa, a Robko Prawy dłużej już młodym być nie raczy.

Niechaj więc serca nasze radują się, iż przynajmniej niewiasty młode ci u nas krasne, albowiem jedna z ziemi makowskiej białogłowa i druga z ziemi pułtuskiej i trzecia z ziemi mławskiej w zawodach książęcych na najbardziej urodziwą waćpannę w księstwie mazowieckim nominacye otrzymały i natenczas w zawodach królewskich Rzeczypospolitej oko jegomości cieszyć będą.

A u kresu tych rozważań do beczki dziegciu łyżkę jeszcze... dziegciu dołożę. Albowiem i ci młodzi nieliczni, młodszy już być nie raczą.

RADEKtor